

Po fatalnym występie Giallorossi przegrali drugi ligowy mecz w sezonie. Dobry pierwszy kwadrans drugiej połowy nie wystarczył, aby nawiązać walkę z wyraźnie lepszym Napoli, które na szczęście dla zespołu Garcii, prowadziło do przerwy tylko 1-0, dzięki bramce Higuaina. W końcówce gola dołożył Callejon i druga porażka stała się faktem. Teraz Giallorossich czeka ciężki wyjazd do Monachium.

Zgodnie z rotacją z ostatnich dni, Rudi Garcia dokonał sześciu zmian w składzie w porównaniu do środkowego spotkania z Ceseną. Na ławce usiadł De Rossi, który rozegrał po powrocie po kontuzji cztery mecze z rzędu i nie czuł się najlepiej na piątkowym treningu. Jego miejsce zajął Keita. Do ataku wrócił Totti, wspierany przez Gervinho i Florenziego.

To jednak nie ofensywa Romy była głównym bohaterem pierwszych minut, a atak Napoli. Gospodarze rzucili się od pierwszych sekund na Giallorossich i przy trzeciej próbie znaleźli drogę do bramki De Sanctisa. Higuain wybiegł zza plecy obrońców Romy i kontrującym uderzeniem, po wcześniejszym zablokowanym strzale Insigne, nie dał szans De Sanctisowi. Szybko stracony gol spętał całkowicie nogi graczy Garcii, którzy nie mogli wyjść z piłką z własnej połowy, pozwalając rywalom na kolejne okazje. W 11 minucie przed utratą gola uchronił Giallorossich De Sanctis, który sparował uderzenie Insigne. Chwilę później bramkarza Romy wyręczyła poprzeczka; uderzał Callejon. W kolejnych minutach bardzo groźni byli nadal gospodarze. Roma ograniczała się do nieudanych dośrodkowań Torosidisa i złych dryblingów Gervinho. Giallorossim nic nie wychodziło. W 43 minucie Napoli sprawdziło po raz kolejny konstrukcję bramki Romy. Higuain ponownie uciekł obrońcom Romy, ale w wyniku złego przyjęcia, został wyrzucony ze światła bramki. Piłkę spod jego nóg wybił De Sanctis, jednak zrobił to na tyle nieskutecznie, że Argentyńczyk dograł do Hamsika, który z dobrej pozycji trafił w spojenie słupka z poprzeczką. Zespół Romy mógł dziękować za wynik 0-1 do przerwy.

Po zmianie stron lepiej wystartowali gracze Garcii. W 53 minucie wyrównać mógł Florenzi, ale będąc na siódmym metrze, przestrzelił fatalnie obok słupka. Chwilę później dostał świetną piłkę od Tottiego, wbiegł w pole karne, ale spychany przez Maggio, uderzył z ostrego kąta prosto w pilnującego słupek Rafaela. Na tym zamknęły się okazje zespołu Garcii. Napoli wróciło do agresywnej gry w środku pola, nie pozwalając Giallorossim na rozgrywanie akcji. Świetną okazję na podwyższenie stworzył zespół Beniteza w 64 minucie. Koulibaly uciekł Yanga-Mbiwa na środku boiska, popędził na bramkę Romy i dograł na drugą stronę, do Callejona. Hiszpan przerzucił piłkę nad wybiegającym z bramki De Sanctisem, na szczęście za akcją podążył Nainggolan, który wybił futbolówkę tuż przed linią bramkowej. W 71

minucie zespół Romy był blisko zdobycia gola, sęk w tym, że samobójczego. Manolas przeciął podanie Higuaina do Insigne, a piłka przeleciała tuż obok słupka. Mimo przymusu szukania szansy na wyrównanie, Giallorossi grali tak samo jak w całej pierwszej połowie, nie tworząc nawet tzw. "pół okazji". Decydujący cios oddali za to w 86 minucie gospodarze. Nainggolan stracił piłkę w środku pola, Higuain podał ze skrzydła do nabiegającego Callejona, który skorzystał z drzemki Holebasa i pokonał w sytuacji sam na sam De Sanctisa. W ten sposób kolejna w ostatnim czasie przykra porażka w Neapolu, stała się faktem.

NAPOLI - ROMA 2-0

1-0 Higuain 3'

2-0 Callejon 86'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Torosidis (Ljajic 83'), Manolas, Mapou, Holebas - Pjanic, Keita, Nainggolan - Florenzi (Iturbe 65'), Totti (Destro 65'), Gervinho

Ławka: Skorupski, Lobont, Calabresi, Cole, Emanuelson, Somma, De Rossi, Paredes, Sanabria, Ucan

NAPOLI (4-2-3-1): Rafael - Maggio, Albiol, Koulibaly, Ghoulam - Jorginho, David Lopez (Inler 78') - Callejon, Hamsik (Gargano 66'), Insigne (Mertens 72') - Higuain

Ławka: Andujar, Colombo, Mesto, Henrique, Britos, Radosevic, Inler, De Guzman, Insigne, Zapata, Michu

Żółte kartki: Holebas, Florenzi, Nainggolan (Roma), David Lopez, Maggio (Napoli)

Autor: abruzzo